

M. p. 14/III 1943.

Kwestonariusz



1853

Stanisław Lichinski plut. lat 41. konduktor
 Lwów, żonaty. Ostatem aresztowany dnia 15.10.1942
 w Przemyslu tamże podwóch dniach rządzawano w pociągu i skierwli
 do Kijowa w Kijowie siedziałem we więzieniu przez dniemże miesiąc
 nocami biali na śledztwo, rozmaitemi sposobami straszili
 mnie do strzecha należał, a czemu konduktorom był, czemu panom
 sturzył takie rzeczy pytano że nato nie było można dać odpowiedi,
 na wszelkna imo no pniejsie granicy i osadzono 5 lat do łagrow.
 Wierniejsno z Kijowa do Archangielskiej obłani Karagopolskich łagrowych
 łagrow, jaka była podróż to bardzo ciężka, w łagrowych wagonach tak
 ciasno że się pobryci nie było gdzie, jedzenie tylko chleb a wody nie
 dawo, łazynki które robiliśmy z wody, to młotkiem posianach bit i na
 wodę, powtarzał. Na miejscu w łagrach wśród lasu wyrobanego stało
 dwa baraki dworki i kuchnia, piekarnia i łaznia, jeden barak
 za mieścił cały przez więzienion ruskich, a drugi rekł na nas gdzie
 my Polacy tam nakwaterowali, było nas około sto przeważnie Polaków
 i kilka żydow. Duch w narodzie był dobry miedzy nami dworki było
 p-Oficerów i Inżenierów którzy podawali ducha i innym słabszym i
 wone orzekalismy leprnego jutra byliśmy wycyżcy po kolejarstku.
 Życie w łagrach jak wiadomo było maime jedzenie prawie chleb 500gr
 spaliliśmy na deskach że narkisów nie było, do roboty chodziliśmy do lasu
 pracowaliśmy po 12 godzin dziennie, nośmy pracy były ciężkie że nie
 można było wyproci, wynagrodzenia nie było żadnego, ulro mie
 chodziliśmy w swoim, jedna gazeta wyniesiona była dla wyprtych
 wyprtku ruskim. Stominek w. K. K. D do nas był cały miesiąc do nas
 że Polaki więcej nie robacymy. Pomoc lekarzka była maime choćai
 lekarzy byli Polacy ale im nie wolno było uwolnić od pracy

chyba w sprawie drugiej gozdarke, podczas mego pobytu w lagruach
 jeden Polak z matki narwikka jego nie pamiętam było trudne
 do zapamiętania narwiksko po litewsku. Adh. Lajtis czy jakos to
 on pracował w Warszawie nie w Dyrekcji Polskiego Radia.

listy od rodziny otrzymywałem na wst. paczki i w tym czasie.

Skiedy nastala amnestia i wolno nas wysztekich i dano
 nam na drogi powrót i pieniądze wyrzucyli nam gdzie
 mamy prawo żyć w Rosji w których oblasach, my jadąc
 na stacje Danilow danielski i my sie od kolezki ze pon
 transporty miejskie i oni nas skierowali w te strony i my
 do tarli my do Tatarskewa do 5 Dyr. Pich dnia 9/IX 1941.

Z lagru i wylmieni zostali my dnia 28/VIII 1941

Lichinski Stanislaw plut.